VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 190)**

z dnia 24 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 190)

24 czerwca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2970) oraz rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 3192).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wanda Nowicka** wicemarszałek Sejmu, **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Bogdan Balik** specjalista Służby Leśnej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Dorota Wiland** prezes Fundacji IUS ANIMALIA, **Marcin Szwed** prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Zenon Kuczyński** przedstawiciel koalicji „Niech Żyją!", **Renata Orzechowska** analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Marcin Pasternak** kierownik Działu Prawnego Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego i **Bartłomiej Popczyk** kierownik Działu Hodowli Zarządu Głównego PZŁ wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislator z Biura Legislacyjnego, **Dawid Wawryka** z gabinetu wicemarszałka Sejmu RP Wandy Nowickiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pozwolicie państwo, że rozpoczniemy obrady Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra Otawskiego wraz ze współpracownikami. Witam panią marszałek Nowicką. Bardzo się cieszymy, że jest pani obecna na posiedzeniu jako autorka siedmiu poprawek. Bardzo serdecznie witam wszystkich pozostałych państwa. Nie będę po kolei wszystkich państwa wymieniał, bo to zajęłoby sporo czasu. A jeszcze zapomniałbym przedstawić przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Wziątka. Bardzo serdecznie witam pana posła.

Porządek dzienny posiedzenia państwo otrzymali. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że mamy kworum. W porządku obrad mamy sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw oraz rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. Bardzo proszę zastępcę przewodniczącego podkomisji nadzwyczajnej – pana posła Marka Gosa o przedstawienie sprawozdania.

Jeszcze mam jedną uwagę informacyjną. Salę mamy zarezerwowaną niestety tylko do godziny 13.00. Tak więc o godzinie 12.45 będziemy musieli opuścić salę, gdyż musi ona zostać przygotowana dla następnej komisji. Jesteśmy w trakcie rozpatrywania spraw budżetowych przez poszczególne komisje, dlatego nie było innej wolnej sali. Przepraszam za warunki, w jakich musimy dzisiaj pracować. Proszę panie pośle.

Poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, zaproszeni goście, w imieniu podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy

o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw oraz rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie chcę zaprezentować sprawozdanie podkomisji. Po dziewięciu posiedzeniach wreszcie zakończyły się jej prace. Niniejszym, zgodnie z celem naszego procedowania, przedłożyliśmy stosowne sprawozdanie z prac podkomisji.

Chcę przypomnieć, że podstawą podjęcia prac i przygotowania najpierw projektu poselskiego, a później rządowego był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 września 2014 r. w sprawie o sygnaturze akt P 19/13. W swoim orzeczeniu TK zakwestionował sposób powoływania obwodów łowieckich, a w zasadzie naruszenie prawa własności właścicieli nieruchomości, które te obwody obejmowały. Wyrok dotyczył również kwestii zmiany granic obwodów. To były główne powody do podjęcia prac nad projektem poselskim i projektem rządowym.

Poselski projekt zmiany ustawy – Prawo łowieckie został skierowany do Sejmu już kilka miesięcy po wydaniu wspomnianego wyroku. Projekt ten jednak nie uzyskał aprobaty Rady Ministrów, która w stanowisku z 14 stycznia 2015 r. wniosła o zawieszenie prac legislacyjnych nad nim do czasu wniesienia projektu rządowego.

W założeniu RM rządowy projekt zmiany ustawy miał wykonać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób pełny i systemowy, podczas gdy rozwiązania zawarte w przedłożonym projekcie poselskim uznano za fragmentaryczne. Konieczność połączenia prac nad poselskim i rządowym projektem ustawy wraz z licznymi uwagami do poselskiego projektu ustawy zgłoszono także w opinii Biura Analiz Sejmowych.

Po rozpatrzeniu przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, projekt poselski został skierowany do wspólnego rozpatrzenia z projektem rządowym. Powołano w tym celu podkomisję nadzwyczajną na posiedzeniu Komisji z dnia 23 kwietnia 2015 r. Zdecydowano, że w toku dalszych prac legislacyjnych projektem wiodącym będzie projekt rządowy.

Chcę podkreślić, że planowane zmiany zawarte w projekcie rządowym były znacznie szersze niż przepisy zakwestionowane przez TK. Oprócz kwestii związanych z powołaniem obwodów łowieckich i zmianą ich granic – a więc spraw, których dotyczył wyrok – w projekcie rządowym znalazły się także sprawy dotyczące samego polowania, jak i nadzoru właściwego ministra nad Polskim Związkiem Łowieckim. Tym samym jest to dosyć szeroka nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie.

Po przeprowadzeniu analizy na posiedzeniach podkomisji uznaliśmy, że w przedłożonym projekcie rządowym jest kilka projektów przepisów, które budzą również wątpliwości co do swojej zgodności z konstytucją. Mianowicie chodzi o konstrukcję odszkodowania za ograniczenie możliwości z korzystania z nieruchomości wskutek objęcia jej obwodem łowickim – art. 1 pkt 7. Przepis stwarza ryzyko naruszenia art. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polski, a więc zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez państwo prawa oraz zasady określoności przepisów prawa. Ponadto proponowana treść może naruszać art. 45 konstytucji – tj. prawo do sądu oraz art. 64 ust. 2 konstytucji – zasady równej dla wszystkich ochrony prawa własności.

Również sposób określenia przesłanek i trybu ustanowienia zakazu polowania ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne właściciela nieruchomości – proponowany art. 1 pkt 7 – wydają się również niezgodny z art. 2 konstytucji, tj. zasadą państwa prawnego i standardami prawidłowej legislacji – w szczególności zasadą określoności przepisów prawa, jak również z art. 53 ust. 7 konstytucji.

Ponadto zakres uprawnień nadzorczych ministra właściwego dla spraw środowiska nad PZŁ – tj. art. 1 pkt 11 – jest niezgodny z art. 2 konstytucji, a więc z ustrojowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, zasadą pomocniczości sformułowaną w preambule konstytucji, art. 12 konstytucji, art. 17 konstytucji oraz art. 58 konstytucji. Przepisy karne penalizujące celowanie do zwierzyny nie odpowiadają konstytucyjnym standardom określonym w art. 2 konstytucji.

W toku prac legislacyjnych w Sejmie dokonano zmiany większości przepisów pierwotnego rządowego projektu ustawy, które rodziły najistotniejsze wątpliwości konstytucyjne. Według naszej oceny, jak i oceny prawnej i eksperckiej rozwiązania normatywne

przewidziane w sprawozdaniu podkomisji co do zasady odpowiadają standardom konstytucyjnym i zasługują na aprobatę.

Chcę zwrócić uwagę na różnice pomiędzy przedłożeniem podkomisji a propozycjami Ministra Środowiska, czyli strony rządowej. Mianowicie dotyczą one art. 8a, art. 27a, art. 27b, art. 32 ust. 3, art. 35a i art. 33. W związku z tym panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu podkomisji nadzwyczajnej, w której pracach współuczestniczyłem, wnoszę o przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Czy pan minister chce zabrać głos na tym etapie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam dwa słowa komentarza do wypowiedzi pana posła sprawozdawcy. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące zgodności z konstytucją przepisów rządowego projektu ustawy, to pozwolę nie zgodzić się z żadnym z nich.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące w ogólności mechanizmów wypłacania odszkodowań w związku z ustanowieniem obwodu łowieckiego, to sprawozdanie podkomisji zawiera bardzo podobne przepisy z tym wyjątkiem, że zawiera skrócony termin. W projekcie rządowym został zawarty dwuletni termin na zgłaszanie roszczeń, natomiast w sprawozdaniu skrócono go do terminu półrocznego. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego naszym zdaniem właśnie to powoduje niekonstytucyjność przepisu. Pragnę wskazać na to, że zbyt krótki okres nie pozwala na skorzystanie z uprawnienia. Druga różnica polega na, że podmiot odpowiedzialny do wypłaty odszkodowania został zmieniony z zarządzającego kołem łowieckim na Skarb Państwa.

Nie dość, że sprawozdanie odpowiedzialność za prowadzenie gospodarki łowieckiej przerzuca z koła na Skarb Państwa, to co do zasady taki sam mechanizm co w projekcie rządowym obarczony został wadą strasznie krótkiego terminu. Stąd ciężko zgodzić się z takim rozwiązaniem. Podkomisja zgodziła się na mechanizm co do istoty podobny, ale de facto pogarszający prawa właściciela i przerzucający odpowiedzialność na Skarb Państwa. Zachowując przepis sprawozdania w proponowanym brzmieniu nadal mielibyśmy problem z konstytucyjnością przepisu. Ponadto nie zgadzam się z opinią, że przepis w brzemieniu zawartym w przedłożeniu rządowym byłby niezgodny z konstytucją.

Co do uwag dotyczących kwestii wprowadzenia możliwości zakazu polowania na nieruchomości właściciela w związku z przekonaniami światopoglądowymi chciałbym zwrócić uwagę, że również w sprawozdaniu podkomisji ten przepis został zachowany w zasadzie w niezmienionym kształcie. Faktycznie została wprowadzona jedna różnica. W projekcie rządowym przepis był ograniczony do nieruchomości zabudowanych, w sprawozdaniu podkomisji jego zakres został rozszerzony na wszelkie nieruchomości, nie tylko zabudowane.

Akurat w tej kwestii zgadzam się z propozycją podkomisji, że to rozszerzenie jest właściwe i de facto rozwiewa jakiekolwiek wątpliwości co do charakteru przepisu. Natomiast sam przepis z punktu widzenia możliwości powołania się na przesłankę konstytucyjności do skorzystania z pewnego uprawnienia jest naszym zdaniem przepisem jak najbardziej zgodnym z konstytucją.

Proponowane przepisy zanim stały się treścią przedłożenia rządowego były szeroko konsultowane z konstytucjonalistami. Tego typu rozwiązania w polskim prawodawstwie istnieją w odniesieniu do obowiązku chociażby tzw. służby zastępczej. Zwróćmy również uwagę, że przepis w kształcie, jaki został mu nadany w projekcie rządowym i po części – jak już mówiłem – w projekcie podkomisji, nie powoduje konieczności ujawnienia przekonań albo – mówiąc inaczej – ich ujawnienie dotyczy tylko sądu. Przypominam, że postępowanie sądowe w Polsce nie jest jawne w tym sensie, że dane z postępowania sądowego są dostępne dla każdego. Wyroki po zapadnięciu podlegają anonimizacji. W związku z tym nie są tutaj naruszone jakiekolwiek uprawnienia związane z koniecznością wskazania swoich przekonań religijnych, przekonań światopoglądowych, filozo-

ficznych, czy jakkolwiek inaczej je nazwiemy. To tyle co do uwag dotyczących konstytucyjności. Natomiast faktycznie występują rozbieżności pomiędzy stanowiskiem rządu a sprawozdaniem podkomisji.

Z całą pewnością nie zgadzam się, że kwestie dotyczące nadzoru nad PZŁ mają jakikolwiek charakter niekonstytucyjności. Zwrócę uwagę na to, że już w poprzednich wyrokach dotyczących Polskiego Związku Łowieckiego Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na charakter tego podmiotu. Stwierdził, że nie jest to stowarzyszenie, tylko zrzeszenie o charakterze przymusowym. Tak więc, żeby korzystać z uprawnień, które wynikają z polskiego prawa w zakresie polowania – również prawa do posiadania broni – trzeba być członkiem zrzeszenia.

Co więcej zrzeszenie ma bardzo daleko idące uprawnienia w zakresie kształtowania gospodarki łowieckiej. Tym samym wykonuje funkcje publiczne powierzone w drodze ustawy. Wykonuje je de facto w dużej mierze jako jedyny podmiot uprawniony do wykonywania tych funkcji. W odniesieniu do zrzeszenia jakim jest PZŁ Trybunał Konstytucyjny wskazywał również, że jego charakter bardziej odpowiada charakterowi samorządów zawodowych, które również są przymusowe i również powierzono im wykonywanie pewnych funkcji publicznych.

Równocześnie chcę zwrócić uwagę, że w odniesieniu do wszystkich jednostek samorządu zawodowego, organy państwa mają daleko idące funkcje nadzorcze, pozwalające ingerować zarówno w rozstrzygnięcia uchwał, jak i dopuszczalność przyjęcia pewnych uchwał, czy możliwość kwestionowania przyjęcia uchwał samorządów zawodowych.

W projekcie rządowym rozwiązania były nieco inne. Nie chodziło o możliwość kwestionowania uchwał. Projekt rządowy de facto przenosił explicite obowiązujące już regulacje zawarte w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach do ustawy – Prawo łowieckie. Przypominam, że w tej chwili ustawa – Prawo łowieckie mówi o tym, że przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach stosuje się odpowiednio, a więc znajdują one zastosowanie.

Oprócz wymienionych regulacji projekt rządowy zmiany ustawy – Prawo łowieckie przewidywał konieczność przekładania przez PZŁ rocznego sprawozdania z działalności. Nie wydaje się w żaden sposób kontrowersyjne, że podmiot, który wykonuje funkcje publiczne, powinien zdawać relacje z tego, jak te funkcje publiczne sprawuje.

Druga kwestia to możliwość przeprowadzenia kontroli przez osoby upoważnione przez ministra właściwego do spraw środowiska w sytuacji, gdy żądał wyjaśnień co do rocznego sprawozdania, a wyjaśnienia nie zostały mu przedłożone. To był jedyny mechanizm, który pozwalał na to, aby kontrola w imieniu ministra właściwego do spraw środowiska była przeprowadzona w PZŁ.

Kolejnym istotnym rozwiązaniem, które przewidywał projekt rządowy, było uzgodnienie projektu statutu. Zaznaczam, że nie nadanie statutu, tylko uzgodnienie projektu statutu. Tak więc oznacza to, że cała wolność co do kreowania treści nadal należała do PZŁ, natomiast minister właściwy do spraw środowiska miałby jedynie możliwość wpływania – nie poprzez określanie, ale przez ewentualne niewyrażenie zgody na poszczególne przepisy statutu.

To jest o tyle istotne, że w obecnym kształcie – jak już powiedziałem – całość prowadzenia gospodarki łowieckiej została powierzona PZŁ. Pomimo tego, że w ustawie jest napisane, że Minister Środowiska sprawuje nadzór nad prowadzeniem gospodarki łowieckiej, to w zasadzie aktualnie nie ma skutecznych instrumentów na wpływanie na sposób prowadzenia tej gospodarki w Polsce. Dlatego w żaden sposób przepisy proponowane w projekcie rządowym nie prowadzą do naruszenia ani wolności zrzeszania, ani wpływania na wewnętrzne funkcjonowanie zrzeszenia, natomiast dają pewne możliwości kontroli w zakresie wypełniania funkcji publicznych przez PZŁ.

Na koniec chcę powiedzieć, że jest jeszcze szereg rozwiązań technicznych. Niektóre z nich pan poseł Gos wymienił. W tych kwestiach istotnie stanowisko Komisji różni się od stanowiska rządowego. Różnice dotyczą chociażby planów łowieckich oraz kwestii związanych z odszkodowaniami. W szczególności w projekcie rządowym znalazł się przepis, który dawał możliwość doprecyzowania sposobów czy metod szacowania szkód łowieckich. Ten przepis nie znalazł się w sprawozdaniu podkomisji. Tak więc jeszcze

raz zaznaczam, że jest szereg rozwiązań technicznych, które pozostają w rozbieżności pomiędzy sprowadzaniem podkomisji a przedłożeniem rządowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Szanowni państwo, w tej chwili zgłosiło się trzech posłów. Zaraz państwu po kolei oddam głos.

Jeszcze chcę tylko przypomnieć, że podczas pierwszego czytania dwie sprawy szczególnie zostały wyartykułowane. Ta pierwsza to udział dzieci w polowaniach. Zleciłem w tej kwestii wykonanie ekspertyzy przez Biuro Analiz Sejmowych. Chodziło głównie o to, czy przepis zawarty w ustawie o ochronie zwierząt jest wystarczający, czy trzeba również ten przepis ponowić w ustawie – Prawo łowieckie. Przekazałem państwu tę ekspertyzę. Druga sprawa dotyczy używania ołowiu w pociskach. Tę ekspertyzę BAS również państwo otrzymaliście. Niezależnie od tego wpłynęły opracowania przygotowane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Je także państwu przekazaliśmy. Zostały również przedstawione poprawki pani marszałek, o których już wspominałem. Na koniec został jeszcze przedstawiony cały szereg uwag Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących projektu. Wszystkie dokumenty państwu dostarczyliśmy. Bardzo proszę, pan przewodniczący…

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Chciałbym zabrać głos w imieniu wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, ale teraz jest sprawozdanie podkomisji, wnioskodawcy niewiele mają…

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Oczywiście panie przewodniczący. Jednakże jeżeli prosi pan o zabranie głosu pana ministra, który także jest wnioskodawcą jednego z projektów, to pozwoli pan, że w imieniu wnioskodawców drugiego projektu przedstawię kilka uwag natury ogólnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan minister zabierał głos jako członek rządu.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Ale warto odnieść się do obydwu projektów, bo to tak naprawdę jest kluczem do tego, żebyśmy mogli podjąć decyzję o przyjęciu sprawozdania. Pan minister był łaskaw skoncentrować się w swojej wypowiedzi na różnicach i na tym, co nas dzieli. Jednakże nie powiedział nic o tym, co nas łączy. Łączy nas zdecydowanie więcej. Panie przewodniczącym i panie ministrze, łączy nas przede wszystkim posiadanie dobrej woli i chęci współdziałania przy dwóch projektach.

Dobra wola była wykazywana od samego początku. Po pierwsze grupa posłów jako pierwsza przygotowała rozwiązania poselskie. Po drugie ten projekt w powołanej podkomisji rozpoczął już procedowanie. Podkomisja przerwała procedowanie nad projektem poselskim oczekując złożenia projektu rządowego i wykazała przy tym dobrą wolę. Projekt rządowy się pojawił i rozpoczęliśmy procedowanie nad obydwoma projektami, żeby udoskonalić i przygotować jeden, wspólny projekt, co jest normalną procedurą i praktyką działania parlamentarnego. Ta praca również została przerwana, ponieważ projektem wiodącym został określony projekt poselski. Rozpoczęliśmy prace po raz kolejny, bo rząd postawił warunek, że chce procedować tylko przy projekcie rządowym, który ma być projektem wiodącym.

Znaleźliśmy kompromisy nawet w sprawach kontrowersyjnych. Powstał materiał, który jest kompromisowy i eliminuje słabości, które wystąpiły w projekcie rządowym i o których wspomniał pan poseł Gos, oraz niedoskonałości projektu poselskiego. Ostatecznie powstał materiał, który nas wszystkich teraz powinien połączyć we wspólnym działaniu.

Chcę odnieść się do jednej kwestii, która ma charakter merytoryczny. Oczywiście jeżeli dojdziemy do etapu procedowania, to będzie można odnosić się w szczegółach do innych przepisów, ale jeśli pozwolicie państwo, to przedstawię uwagę dotycząca filozofii funkcjonowania. Nie może być tak, że państwo demokratyczne i obywatelskie przekazuje część swoich zadań organizacji, która jest organizacją pozarządową, w której członkowie zrze-

szają się samodzielnie i dobrowolnie, oraz która finansuje się ze składek płaconych przez członków organizacji i z działalności gospodarczej związanej z wykonywanymi czynnościami. W dodatku jej działalność na wstępie nacechowana jest deficytem. To oznacza, że ta organizacja dopłaca do tego, aby wykonywać zadania państwa, a rząd czy państwo próbuje narzucać tej organizacji wszystkie zasady dotyczące nie kwestii wykonywania prawa związanego z merytoryczną stroną realizacji zadań, tylko próbuje narzucać zasady co do samookreślenia organizacji i samego przygotowania tej organizacji do działania. To jest filozofia, którą trudno jest zaakceptować w państwie demokratycznym.

Przede wszystkim proszę o to, żebyśmy podejmowali działania w celu znalezienia wspólnego, szerokiego podejścia, które umożliwi opracowanie kompromisów i możliwości wspólnego działania. Sprawozdanie podkomisji daje nam taką gwarancję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Korzystając z okazji, że pani marszałek jest obecna na posiedzeniu, proszę panią o zabranie głosu.

Wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie mi głosu. Może najpierw wytłumaczę swoją obecność na posiedzeniu. Nie jestem członkinią Komisji, jak państwo zapewne doskonale wiedzą. Zdecydowałam się wziąć udział w pracach Komisji ze względu na to, że od lat zajmuję się kwestiami związanymi z dobrem zwierząt i współpracuję z organizacjami, które działają na rzecz ekologii i są prozwierzęce. Zostałam przez nie zaalarmowana przebiegiem prac nad nowelizacją ustawy – Prawo łowieckie. Dlatego zdecydowałam się zaproponować poprawki do ustawy.

Proszę państwa, jeszcze jedna uwaga, zanim przejdę do ogólnego omówienia poprawek. Mianowicie nie jestem w stanie uczestniczyć do końca w posiedzeniu Komisji w związku z moimi marszałkowskimi obowiązkami. Za godzinę będę musiała pójść na salę i poprowadzić obrady Sejmu. Dlatego proszę o wybaczenie, że jedynie ogólnie powiem czego dotyczą poprawki. Ponadto poproszę o ich rozpatrzenie w stosownym momencie.

Pierwsza moja poprawka dotyczy wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego – było już na posiedzeniu bardzo dużo powiedziane na ten temat. Stoję na stanowisku, że prawo własności powinno być w tym przypadku prawem rozstrzygającym i nie może podlegać swobodnej ocenie urzędniczej. Dlatego poprawki moje idą w kierunku, aby decyzja o tym, czy można polować na terenie cudzej własności musi być podejmowana za zgodą właścicieli nieruchomości. To jest kwestia kluczowa. Oprócz tego zgłosiłam także inne poprawki. Dotyczą one bardzo ważnych kwestii.

Po pierwsze poprawka dotycząca zakazu udziału dzieci w polowaniach. Wydaje się, że w XXI wieku można mówić o braku humanitaryzmu, jeżeli zezwalamy na to, aby dzieci brały udział w polowaniach, czy tam gdzie zabija się istoty żywe. Nie powinny ponadto uczestniczyć w procedurach z tym związanych, chociażby w oprawianiu zwierząt itd. Powinniśmy zrobić wszystko, aby dzieci we wczesnej fazie rozwoju nie były narażone na tego typu widoki. Dlatego składam w tym zakresie stosowne poprawki.

Co więcej na uwagę zasługuje sprawa miejsc, w których mogą odbywać się polowania. Prawo stanowi w tej chwili, że może odbywać się co najmniej w odległości 100 metrów od miejsca zamieszkania, własności prywatnej. Tymczasem wydaje się, że jest to zbyt mała odległość. Polowania powinny być bardziej oddalone od domów prywatnych i posiadłości, dlatego proponuję zwiększenie minimalnej odległości do 500 metrów.

Kolejna poprawka dotyczy kwestii dokarmiania zwierzyny łownej. Jest to niestety bardzo szkodliwe. Bardzo często zwierzęta są dokarmiane żywnością o wadliwej jakości. Co więcej takie działania powodują nadpopulację zwierząt oraz ich choroby, co ma negatywny wpływ na środowisko.

Kolejna kwestia, to jest sprawa używania amunicji ołowianej. Wiemy doskonale jak szkodliwy jest ołów dla naszego środowiska, dlatego powinniśmy jak najszybciej zrezygnować z tego typu amunicji.

Wreszcie poprawka dotycząca zakazu szkolenia psów myśliwskich na żywych zwierzętach. Proszę państwa, naprawdę tego typu praktyki muszą być wyrugowane w kraju

cywilizowanym. Nie możemy żywych zwierząt, które są zdolne do odczuwania bólu i cierpienia, traktować jako pomocy szkoleniowych. To są żywe istoty, dlatego musimy takie praktyki wyeliminować.

Tak więc tak ogólnie brzmią moje poprawki, panie przewodniczący. Wszystkie są ponumerowane. Będę wdzięczna, aby one w stosownym momencie były głosowane. Oczywiście apeluję o ich poparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję pani marszałek. W czasie rozpatrywania projektu, przy konkretnych artykułach, będziemy rozpatrywali przedstawione poprawki. Bardzo proszę, pan poseł Szyszko. Proszę panie przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani marszałek, Wysoka Komisjo, panie ministrze, nie ulega w najmniejszej wątpliwości, że jest tutaj spór o model polskiego łowiectwa. Pragnę przypomnieć, że jest on oparty na trzech podstawowych zasadach. Pierwsza zasada stanowi, że zwierzyna w stanie dzikim jest własnością Skarbu Państwa. Druga zasada mówi, że gospodarkę łowiecką prowadzi się w obwodach liczących co najmniej 3 tys. hektarów. Chodzi tutaj o sprawy populacyjne, między innymi możliwość gospodarowania zwierzyną. Trzecia zasada stanowi, że jest jeden Polski Związek Łowiecki.

Chcę powiedzieć, że przyjęty model jest wzorem, który powoduje – a mówię to jako były minister środowiska – określone skutki w stosunku do stanu zwierzyny i jej różnorodności. W tym zakresie jesteśmy wzorem dla jednoczącej się Europy. Takie próby, jakie są podejmowane w tej chwili, były robione już wielokrotnie. Zresztą pochodziły ze środowisk zbliżonych bardzo mocno do kół liberalnych. Były to próby destabilizacji modelu, który według mnie powinien być modelem wzorcowym dla jednoczącej się Europy.

Szanowni państwo, a w szczególności słowa kieruję do pani marszałek, jednocześnie jesteśmy świadkami skandalu. Nie spodziewałem się, jako wieloletni poseł i polityk, że tego rodzaju skandal może się zdarzyć. Mianowicie podkomisja pracowała już długo. Przewodniczącym podkomisji był pan poseł Tomasz Kulesza. Jednakże pan Tomasz Kulesza został odwołany przez Platformę Obywatelską – to chyba się tak stało – z funkcji członka Komisji, przez Sejm. Jeszcze tego rodzaju skandalu nie widziałem, żeby przewodniczący podkomisji był odwołany z Komisji.

Tu można rzeczywiście dyskutować na każdy temat, pani marszałek. Mogę pani powiedzieć, że tradycje łowieckie mam wyssane z mlekiem matki. Prawdziwe łowiectwo nie ma nic wspólnego z tym, co się dzieje w formie wypaczeń, a które to wypaczenia pochodzą bardzo często od osób najwyżej postawionych. To jest zupełnie co innego. Myślę, że wypaczenia trzeba wyeliminować.

Szanowni państwo, w tej materii się nie przekonamy. Podkomisja zakończyła prace w atmosferze skandalu – bo to jest skandal. Pani marszałek, na Prezydium Sejmu trzeba tę sprawę podnieść. Jak można wyeliminować przewodniczącego podkomisji odwołując go z funkcji członka Komisji.

Panie przewodniczący, w związku z tym składam wniosek o to, aby przyjąć sprawozdanie podkomisji i przejść do dalszego toku prac parlamentarnych. Składam wniosek o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W całości?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Tak, wnioskuję o przyjęcie w całości sprawozdania podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bez czytania, tak?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bez czytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zabierze głos pan poseł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani marszałek, Wysoka Komisjo, z jednym stwierdzeniem mojego przedmówcy się zgodzę, że skandalem jest sposób procedowania tej ustawy. Niewątpliwie sposób procedowania wiązał się też z faktem odwołania przewodniczącego podkomisji. Procedowanie to naruszało wszelką czystość legislacyjną, bo to nawet nie lobbyści pisali to prawo, tylko sami zainteresowani. Podkomisja pracowała pod dyktando PZŁ.

Byłem członkiem podkomisji. Z przykrością muszę powiedzieć, że uczestniczyłem chyba tylko w dwóch posiedzeniach, bo po prostu nie było sensu przychodzić na obrady, na których z nonszalancją i z żartobliwym podejściem do procedowania przyjęto wszystkie poprawki i wnioski PZŁ. Dlatego nazywam to właśnie skandalem. Zabieram głos po to, aby zaapelować do członków Wysokiej Komisji o wysoką roztropność i bardzo wnikliwe przyjmowanie tego sprawozdania, a na pewno nie w całości i bez czytania. Panie wiceprzewodniczący, to jest mój kontrwniosek. Proszę naprawdę o wielkie zaangażowanie przy pracach nad tym projektem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Pani poseł Grażyna Ciemniak.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Mój przedmówca złożył wniosek przeciwny – też chciałam go złożyć. Dodam, że nie byłam członkiem podkomisji nadzwyczajnej, nie jestem też członkiem PZŁ.

Chcę powiedzieć, że spór dotyczący ustawy – Prawo łowieckie trwa od lat. Nie uciekniemy dzisiaj od przeprowadzenia dyskusji na ten temat, rozpatrywania poszczególnych artykułów i sprawozdania podkomisji. Brak dyskusji byłby ucieczką przyjęcia optymalnego projektu ustawy. Myślę, że byłoby skandalem, gdybyśmy nie rozpatrywali poszczególnych artykułów. Jest możliwość wniesienia poprawek. Podkomisja nadzwyczajna przekłada komisji sprawozdania w tym celu, abyśmy mogli uwzględnić różne uwagi i opinie do nas wpływające, albo ich nie uwzględnić.

Myślę, że inni posłowie Komisji też otrzymali stosowne opinie. Otrzymywałam kilkadziesiąt różnych uwag dziennie przez przynajmniej dwa tygodnie. Byłoby niepoważnie, żeby dzisiaj nie dyskutować i nie rozpatrywać poszczególnych przepisów ustawy oraz nie wyjaśnić różnych propozycji, które były składane przez różne organizacje i instytucje. Dlatego również popieram wniosek, aby dzisiaj rozpatrywać sprawozdanie zgodnie z trybem, który był zawsze przyjmowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Litwiński. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Jeśli taki wniosek padł, to przyznam szczerze, że jest on dla mnie nie tyle kuriozalny, co przeczący intencjom, o których mówił pan przewodniczący Szyszko. Jeżeli powinniśmy promować w zamyśle pana przewodniczącego Szyszki określony styl procedowania, to na pewno nie chodzi o taki styl, którego przejawem miałoby być głosowanie tak złożonego i kontrowersyjnego projektu przy tak kontrowersyjnym trybie prowadzenia prac w ramach podkomisji, tj. w sposób całkowicie bezrefleksyjny i lekceważący poprawki.

Przed chwilą pani marszałek złożyła na ręce pana przewodniczącego poprawki. Również chcę złożyć na ręce pana przewodniczącego piętnaście poprawek, po uprzednim przedstawieniu ich na dzisiejszym posiedzeniu. Niektóre z nich dotyczą tych samych zagadnień, chociaż nie zawsze brzmią tak samo.

Jakikolwiek będzie wynik dyskusji nad poprawkami, to jest jedna sprawa. Natomiast to co się dzieje nie tylko mnie upoważnia, ale także zmusza, aby zaapelować do pana przewodniczącego Szyszki, aby swój wniosek wycofał. To jest przeciwne intencjom, które – chcę wierzyć – przyświecają panu posłowi. Jeżeli pan przewodniczący wycofa wniosek, to bardzo lakonicznie przedstawię poprawki. Jeżeli pan przewodniczący wniosku nie wycofa, to będę zmuszony już teraz – a nie przy każdym punkcie sprawozdania – bardzo

szczegółowo przedstawić moje 15 poprawek. Tak brzmi moja prośba do pana przewodniczącego Szyszki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam tylko dwa słowa w odniesieniu do pana przewodniczącego Szyszki. Nie bardzo rozumiem uwagi dotyczące tego, że tutaj chodzi o spór o model łowiectwa. W przedłożonym projekcie rządowym ani w stanowisku rządu nie ma nic na temat tego, co pan przewodniczący Szyszko wskazał jako podstawy modelu. Nadal mówimy o tym, że zwierzyna jest dobrem ogólnonarodowym i Skarb Państwa zarządza zwierzyną w imieniu społeczeństwa. Nadal mówimy, że podstawą gospodarowania są obwody łowieckie, których wielkość nie powinna być mniejsza niż 3 tys. hektarów. Co więcej nikt w żaden sposób nie mówił o tym, aby PZŁ nie był jedynym związkiem, który w Polsce ma wykonywać funkcje publiczne związane z prowadzeniem gospodarki łowieckiej.

Dlatego chciałem zdecydowanie zaprzeczyć tym słowom. Prawdę mówiąc tutaj nie ma sporów. Nie chciałbym też, abyśmy rozpoczynali dyskusję w miejscu, w którym wszyscy się zgadzamy i co do których to spraw nie ma żadnych kontrowersji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To są uwagi do pana posła Szyszki. Przyjęliśmy określony regulamin pracy Sejmu. Nie wyobrażam sobie sytuacji, żebyśmy uznali, że nic się nie stało i żebyśmy przyjęli sprawozdanie w ciemno, jeżeli są uwagi Biura Legislacyjnego i są zgłaszane poprawki. W związku z tym mam pytanie, czy wycofuje pan swój wniosek, czy nie?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze raz powtórzę swoje zdanie. Jednak najpierw odniosę się do uwagi pana posła Suskiego, co do tego, że projekt jest zły, bo myśliwi go tworzyli. Nie tylko myśliwi go tworzyli. Trudno stwierdzić – zwracam się tutaj do pana ministra Otawskiego – aby prawnikom na przykład rolnicy pisali prawo. Uważam, że prawnicy są do kodyfikowania tego, co ma być ujęte w prawie, a nie do tego, aby prawo tworzyć w sensie merytorycznym w takich kwestiach jak np. odnośnie do czasu ochronnych zwierzyny łownej.

Skandal jest potworny. Dzisiaj się dowiedziałem, że pan Tomasz Kulesza został pozbawiony przez Platformę Obywatelską członkostwa w Komisji. Co to jest? Czy to nie jest skandal? Nie ma tutaj zgody na to, abym wycofał ten wniosek. Proszę o jego przegłosowanie. I tak pewnie państwo macie większość głosów. Zgłaszam ten wniosek dlatego, bo uważam, że to było skandalem. Z tego co wiem, to już do tej pory było dziewięć posiedzeń. Wielokrotnie były dyskutowane sprawy w bardzo szerokim gronie. Było wiele ekspertyz. Tych ekspertyz tworzy się coraz więcej. Nadmieniam, że poprawki można zgłaszać w następnym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pani poseł Grażyna Ciemniak.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kieruję do pana posła prof. Szyszki następującą uwagę. Nie chcę, aby zostało odniesione wrażenie, że pan dopiero dzisiaj się dowiedział. Otóż dwa tygodnie temu, w piątek na posiedzeniu Sejmu głosowaliśmy zmiany osobowe w składach Komisji, między innymi Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Od dwóch tygodni wiemy o zmianach w składach komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. W tym stanie rzeczy, czy pan poseł Litwiński chce teraz przedstawić poprawki?

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Przepraszam panie przewodniczący. Zgłosiłem wniosek formalny do przegłosowania.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
A ja powiedziałem, że uzależniłem przedstawienie poprawek od pana stanowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pan Litwiński zapowiedział, że w przypadku niecofnięcia przez pana wniosku chciałby złożyć poprawki.

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):
Nie. Głosujemy.

Głos z sali:
Głosujemy!

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):
Zgłoszony wniosek jest dalej idący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
Panie przewodniczący, zadałem… Przepraszam panów, ale chciałbym powiedzieć sam to, co mam do powiedzenia.

Zadałem panu przewodniczącemu Szyszce pytanie. Od tego uzależniłem kontynuowanie swojej wypowiedzi. Odpowiedź padła negatywna, więc chcę kontynuować.

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):
Obowiązuje nas regulamin.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Dobrze, bardzo proszę, kto z pań posłanek i z panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana przewodniczącego Szyszki, aby przyjąć w ciemno sprawozdanie podkomisji?

Głos z sali:
W jakie ciemno?

Głos z sali:
W jakie ciemno? Po co te podteksty?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bez refleksji, więc przyjmujemy w ciemno.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Panie przewodniczący, niech pan nie manipuluje. Każdy z nas zna dokładnie projekt.

Głos z sali:
Każdy z członków Komisji przed przyjściem na posiedzenie powinien zapoznać się ze sprawozdaniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak, ale są uwagi Biura Legislacyjnego, zostały zgłoszone poprawki oraz rozbieżne propozycje do różnych artykułów. Zostawiamy je wszystkie na boku, nie rozpatrujemy w tym stanie rzeczy?

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Przecież to są sprawy dyskusyjne, panie przewodniczący, to przecież było podnoszone.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):
Nie są dyskusyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę o policzenie głosów. Kto jest za przyjęciem wniosku pana prof. Szyszki? (12) Kto z państwa jest zdania przeciwnego? (7) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Proszę o wynik. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Przyjęliśmy w ciemno sprawozdanie.

Głos z sali:

Nie w ciemno!

Głos z sali:

W jakie ciemno?

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

To nie jest demokracja!

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Odbędzie się drugie czytanie na posiedzeniu Sejmu. Sprawozdawca – Marek Gos. Czy jest zgoda? Dobrze.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

To nie jest demokracja, proszę państwa! Tam jest kamera i całe społeczeństwo będzie widziało, w jaki sposób stanowi się prawo w tym kraju!

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Nie wszyscy, proszę pani.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zamykam posiedzenie Komisji. Tych wszystkich, którzy czują się urażeni przepraszam. Tylko tyle mogę powiedzieć.